

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PIJANY, BEZ UPRAWNIEŃ, PO POŚCIGU SPOWODOWAŁ WYPADEK

Data publikacji 16.07.2018

Dzisiaj w nocy, policjanci ruchu drogowego podjęli pościg za kierowcą osobowego peugeot, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Po kilkukilometrowym pościgu ulicami Bochni, a potem drogą krajową nr 94, kierowca peugeot jadąc z nadmierną prędkością stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, gdzie dachował. Kierowca i dwoje pasażerów pojazdu trafili do szpitala. Jak się wkrótce okazało, cała trójka była pod wpływem alkoholu, a kierowca dodatkowo nigdy nie posiadał prawa jazdy. Mężczyźni grożą zarzuty niezatrzymania się do kontroli drogowej, czynnej napaści na funkcjonariusza Policji, kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu bez wymaganych uprawnień, a także spowodowania wypadku drogowego.

16 lipca br. , o godz. 1.20 na ulicy Brzeskiej w Bochni policjanci ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Bochni podjęli próbę zatrzymania peugeot, który zbliżał się do nich z dużą prędkością od ulicy Trudnej. Kierujący widząc policjanta nadającego latarką sygnał do zatrzymania gwałtownie zahamował, zawrócił, a następnie gwałtownie przyspieszając zaczął uciekać w kierunku centrum miasta.

Policjanci natychmiast ruszyli za kierowcą w pościg, najpierw głównymi ulicami Bochni, a następnie wjechali na drogę K94, gdzie w miejscowości Łapczyca wyprzedzili ścigany pojazd i poprzez stopniowe wytracanie prędkości zmusili kierującego do zatrzymania się. Kiedy policjanci próbowali dostać się do pojazdu kierowca gwałtownie ruszył uderzając przy tym w jednego z interweniujących funkcjonariuszy, mimo że ten odskoczył chcąc uniknąć potrącenia. Policjanci ponownie podjęli pościg za kierowcą. Po przejechaniu około 1,5 km, na łuku drogi, gdzie z relacji policjantów prędkość pojazdów sięgała blisko 180 km/h, kierujący peugeotem stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, gdzie następnie dachował.

Policjanci podjęli czynności ratunkowe na miejscu zdarzenia wyciągając kierowcę i pasażera z mocno rozbitego i dymiącego się pojazdu. Drugi pasażer, kobieta, znajdowała się poza pojazdem, gdyż wypadła z niego w chwili uderzenia w przydrożny rów. Po przybyciu na miejsce pogotowia ratunkowego, uczestnicy zdarzenia zostali zabrani do szpitala z uszkodzeniami ciała w postaci złamań, licznych stłuczeń i rozcięć skóry.

Ze wstępnych informacji wynika, że obrażenia te nie zagrażają życiu i zdrowiu tych osób. Kierowcą pojazdu okazał się 33 -letni mieszkaniec Bochni. Mężczyzna ten nigdy nie posiadał prawa jazdy, a w trakcie szpitalnego badania okazało się, że znajduje się on pod wpływem alkoholu. 33-latkowi pobrano krew do badania na zawartość alkoholu w organizmie. Mężczyźni grozi szereg zarzutów, w tym również czynnej napaści na funkcjonariusza Policji dlatego też został on zatrzymany i obecnie z uwagi na odniesione obrażenia ciała, w tym złamania, znajduje się w szpitalu pod

ściłym nadzorem Policji. Zatrzymany 33-latek w przeszłości miał już problemy z prawem, w tym przestępstwa w stosunku do interweniujących wobec niego policjantów.

Pasażerowie pojazdu, 39-letnia mieszkanka Bochni w skutek zdarzenia doznała złamania nogi a 33-letni mieszkaniec Bochni doznał obrażeń kręgosłupa szyjnego. Osoby te podobnie jak kierowca znajdowały się pod wpływem alkoholu, a z uwagi na odniesione obrażenia ciała pozostały w szpitalu.

Policjant potrącony w trakcie próby wejścia do pojazdu doznał niegroźnych potłuczeń, ponadto obaj funkcjonariusze zostali opatrzeni z uwagi na niegroźne uszkodzenia ciała powstałe w trakcie wyciągania uczestników zdarzenia z rozbitego pojazdu.

33-letni mężczyzna odpowie teraz za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, czynną napaść na policjanta, kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, spowodowanie wypadku drogowego oraz kierowanie bez uprawnień.

(KWP w Krakowie / mg)